

Monika Bartczak

# OCHRONA PRYWATNOŚCI W SYSTEMIE BRYTYJSKIEGO *COMMON LAW* – ZARYS PROBLEMATYKI

## STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia zarys historii rozwoju prawa do prywatności w systemie prawnym Wielkiej Brytanii, znanym powszechnie jako *common law*. Służy on również jako krytyczna analiza, istniejącego w tym systemie, współczesnego modelu ochrony prywatności uwarunkowanego specyfiką wzajemnych relacji orzecznictwa i prawa stanowionego oraz korelacją prawa do prywatności z prawem do informacji oraz wolności wypowiedzi.

**Słowa kluczowe:** prywatność, prawo do prywatności, prawo, prawa człowieka, dobra osobiste, Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka, orzecznictwo, prawo międzynarodowe

## PRIVACY IN THE BRITISH COMMON LAW SYSTEM – AN OUTLINE OF ISSUES

### SUMMARY

The article deals with an outline history of development of the right to privacy in the legal system of the United Kingdom. It is also to serve as a critical analysis of existing in this legal system contemporary model of privacy protection formed by the mutual relation between jurisdiction, statute law norms and the correlation between the right to privacy and the right to information and freedom of speech.

**Keywords:** privacy, right to privacy, law, common law, human rights, European Convention on Human Rights, international law, jurisdiction

## 1. WSTĘP

W roku 1890 w *Harvard Law Review* ukazał się artykuł zatytułowany *Right to Privacy*<sup>1</sup> autorstwa dwóch amerykańskich sędziów Samuela D. Warrena i Louisa D. Brandeisa. Autorzy postulowali konieczność wyodrębnienia naruszenia prawa do prywatności jako odrębnego deliktu (*tort*) w amerykańskim systemie prawa. Powyższa publikacja przeszła do historii jako przełomowa dla powstania i rozwoju instytucji prawa do prywatności, nie tylko w systemie prawa USA, ale także na kontynencie europejskim. W konsekwencji to właśnie Stany Zjednoczone uważane są powszechnie za kolebkę prawa do prywatności. Głębsza analiza tego zagadnienia skłania jednak ku nieco innej refleksji. Koncepcja Warrena i Brandeisa powstała bowiem jako efekt dogłębnej analizy nie tylko orzecznictwa sądów amerykańskich, ale także, a może przede wszystkim, literatury i orzecznictwa sądów brytyjskich.

Tworząc koncepcję prawa do prywatności jako prawa do bycia pozostawionym w spokoju (*the right to be let alone*), Warren i Brandeis oparli się na tezach angielskiego sędziego T. Cooleya. W słynnym *Treatise on the Law of Torts* z 1888 roku<sup>2</sup>. Dokonał on klasyfikacji dóbr osobistych (*personal rights*). Wśród nich wymienił także prawo do nietykalności osobistej (*personal immunity*) określone jako prawo do „kompletnej nietykalności (*complete personal immunity*)” czyli do pozostawienia w spokoju (*right to be let alone*). Wskazał, że naruszeniem owego dobra będzie nie tylko rzeczywiste wyrządzenie szkody, ale także usiłowanie jej wyrządzenia pociągające za sobą urazy w sferze psychicznej jednostki<sup>3</sup>. Rozwijając tezę sędziego Warren i Brandeis stwierdzili, że ochronie podlegać winna nie tylko własność i integralność w rozumieniu materialnym, ale także niematerialna sfera informacyjnej i emocjonalnej autonomii jednostki<sup>4</sup>.

Poszukując uzasadnienia dla postawionej tezy autorzy posiłkowali się także, jak już wspomniano, wnikliwą analizą orzeczeń sądów brytyjskich. Znalazły się wśród nich m.in.: słynna sprawa *Prince Albert v. Strange*, dotycząca wystawienia i opublikowania w katalogu kopii akwafort dokumentujących życie królowej Wiktorii i jej męża, bez uzyskania uprzedniej zgody powoda oraz sprawa *Yovatt v. Winyard* dotycząca kradzieży i wykorzystania przez pracownika receptur na leki weterynaryjne. Autorzy wykazali, że niezależnie od faktu, iż analizowane orzeczenia, chronią różne dobra tj. własność, cześć czy wizerunek, to wszystkie one dotyczą właśnie prawa do prywatności, stanowiącego ich wspólny mianownik.

Czerpanie przez Warrena i Brandeisa z dorobku doktryny i judykatury brytyjskiej było zjawiskiem naturalnym. Obydwa systemy prawne są sobie dość bliskie, ze względu na oparcie porządku prawnego na zasadach *common law*. Pojawia się jednak pytanie dlaczego ów niewątpliwy wpływ nauki prawa kontynentalnego na kształt i treść *Right to privacy*, wydaje się być współcześnie nieco zapomniany? Jak słusznie podkreśla J. Braciak, pojęcie prywatności pojawiło się

<sup>1</sup> S.D. Warren, S.D. Brandeis, *Right to privacy*, *Harvard Law Review*, vol.4, No5; 15.12.1890; s. 193–220.

<sup>2</sup> T. Cooley, *Treatise on the Law of Torts: wrongs which arise independently of contracts*, Third Edition by John Lewis, Callaghan and Company, 1906.

<sup>3</sup> “The right to one’s person may be said to be a right of complete immunity : to be let alone. The corresponding duty is, not to inflict an injury, and not, within such proximity as might render it successful, to attempt the infliction of an injury [...]. There is very likely a shock to the nerves, and the peace and quiet of the individual is disturbed for a period of greater or less duration. There is consequently abundant reason in support of the rule of law which makes the assault a legal wrong,” T.Cooley, *op.cit.*, s. 34.

<sup>4</sup> S.D. Warren, L.D. Brandeis, *The Right...*, s. 2 i n., por. także R.C. Post, *Rereading Warren and Brandeis: Privacy, Property and Appropriation*, Yale Faculty Scholarship Series, 1.01.1991, s. 651.

w angielskiej myśli prawniczej na długo przed słynną publikacją amerykańskich sędziów<sup>5</sup>. Rodzi się też pytanie o przyczynę zahamowania rozwoju prawa do prywatności w Wielkiej Brytanii.

Słusznym wydaje się z pewnością pogląd zaprezentowany przez J. Sieńczyło-Chlabicz<sup>6</sup>. Zdaniem autorki przyczynę stanowi z jednej strony brak spisanej Konstytucji, a z drugiej bierna postawa judykatury. Dla systemu prawa angielskiego charakterystyczna jest

bowiem sytuacja, którą Sam Makkan określił jako „*privacy ping-pong*”<sup>7</sup>. Z jednej strony sądy konsekwentnie przestrzegają zasady, iż wprowadzanie nowych regulacji należy przede wszystkim do Parlamentu<sup>8</sup>. Jednocześnie w prawie angielskim brak jest deliktu sankcjonującego naruszenie prawa do prywatności. Efektem takiego *status quo* jest wyprowadzanie ochrony prawa do prywatności w oparciu o funkcjonujące regulacje z zakresu prawa autorskiego czy prawa własności. Dodatkowo, tradycja społeczna i praktyka orzecznicza sądów Wielkiej Brytanii, od wieków w uprzywilejowanej pozycji „stawia prawo do informacji i wolności wypowiedzi. Zjawiska te nie wpływają dobrze na jakość standardów ochrony prawa do prywatności w angielskim systemie prawnym. Analiza powyższej problematyki stanowi główny przedmiot zainteresowania niniejszej publikacji.

## 2. RYS DOKTRYNALNY

Historia prawa do prywatności w Anglii sięga już XIV wieku. Wprowadzona wówczas ustawa o sędziach przewidywała karę aresztu dla „podglądaczy” i „podśluchiwczy”<sup>9</sup>. Termin „prywatność” rzadko jednak był używany *expressis verbis* przez doktrynę i judykaturę. Zasadniczy spór doktrynalny zaostrzył się w drugiej połowie XVIII w.

Najlepszym tego dowodem są przytaczane już tezy T.Cooleya zawarte w *Treatise on the law of torts*. Ciekawym przykładem jest także otwarta polemika sędziego Sir Jamesa Fitzjamesa Stephena prowadzona z J.S. Millem<sup>10</sup>. W rozprawie z 1878 zatytułowanej „*Liberty, Equality, Fraternity*”<sup>11</sup> Stephen w sposób jednoznaczny poruszył problematykę ochrony prywatności (*privacy*). Wskazywał, iż „zarówno prawo jak i opinia publiczna powinny skrupulatnie szanować prywatność (jednostki – M.B.). Dokładne określenie zakresu prywatności jest niemożliwe, ale można go opisać na zasadach ogólnych. Wszelkie najbardziej intymne relacje życiowe mają naturę tak delikatną, że poddanie ich pod chłodną, pozbawioną empatii obserwację może spowodować wielki ból i stać się przyczyną trwałego, moralnego cierpienia”<sup>12</sup>. W dalszej części wywodu Stephen stwierdzał również, iż „[...] naruszeniem prywatności jest nie tylko niepokojenie przez drugą osobę, ale będzie nim także zmuszanie jednostki do nadmiernego koncentrowania się na własnych odczuciach i przykładania zbyt wielkiej wagi do ich analizy”<sup>13</sup>. Wielokrotnie

<sup>5</sup> J. Braciak, *Prawo do prywatności*, s. 31.

<sup>6</sup> J. Sieńczyło-Chlabicz, *Naruszenie prawa prywatności osób publicznych przez prasę. Analiza cywilnoprawna*, Zakamycze, 2006, s. 36 i n.

<sup>7</sup> S. Makkan, „Privacy, Parliament & the Judiciary (the privacy ping pong)”, źródło: [http://www.actnow.org.uk/media/articles/Privacy\\_Parliament\\_and\\_the\\_Judiciary.pdf](http://www.actnow.org.uk/media/articles/Privacy_Parliament_and_the_Judiciary.pdf) (dostęp 26.02.2013).

<sup>8</sup> Por. J. Sieńczyło-Chlabicz, *Naruszenie...*, s. 36 i n.

<sup>9</sup> J. Braciak, *Prawo do prywatności*, s. 31.

<sup>10</sup> Por. J. Braciak, op.cit., s. 31 i n.

<sup>11</sup> J.F. Stephen, „*Liberty, Equality, Fraternity*”, Holt & Williams, 1878.

<sup>12</sup> J.F. Stephen, op.cit., s. 160.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

w swojej rozprawie podejmował śmiało i przemyślane próby zarówno zdefiniowania pojęcia jak i wyciągnięcia wniosków istotnych z punktu widzenia prawa materialnego i procesowego. Była to jedna z istotniejszych publikacji dotyczących prawa do prywatności w Europie.

### 3. PRAWO DO PRYWATNOŚCI W ORZECZNICTWIE SĄDÓW BRYTYJSKICH

Jak już wspomniano na wstępie, słabością systemu ochrony sfery prywatnej jednostek w prawie angielskim jest brak uznania deliktu polegającego na naruszeniu prawa do prywatności w prawie stanowionym i wywodzenie przedmiotowej ochrony z prawa własności i ochrony własności intelektualnej. Jednym z pierwszych orzeczeń tego typu był wyrok w sprawie *Pope v. Curl* z 1741 roku. Dotyczyła ona publikacji przez jednego z księgarzy listów od wybitnych literatów tj. Jonathan Swift czy właśnie Pope. W negatywnym dla Curla wyroku słowa uznano za własność piszącego i stwierdzono, iż ich publikacja bez zgody autora narusza jego prywatność<sup>14</sup>.

Rozstrzygając w sprawie *Prince Albert v. Strange*<sup>15</sup> sąd oparł się na instytucji „nadużycia zaufania” (*breach of confidence*). Dzięki temu, choć bez odwoływania się do naruszenia prywatności, Książę Albert uzyskał zakaz sądowy publikacji rysunków dokumentujących sceny z życia prywatnego Księcia i Królowej Wiktorii<sup>16</sup>. Podobnie sąd potraktował kwestię kradzieży receptur i zasad stosowania leków w sprawie *Yovatt v. Winyard*. *Breach of confidence* stanowiło także podstawę dla ochrony w orzeczeniu *Duchesse of Argyll v. Duke of Argyll*<sup>17</sup>, w którym zakazano publicznego ujawniania spraw małżeńskich. Instytucję stosowano także w wielu innych orzeczeniach. Do orzeczeń tych należą min. *HRH Prince of Wales v. MGN Limited and Others* z 1993<sup>18</sup> i *Barrymore v. News Group Newspapers LTD* z 1997 r.<sup>19</sup> Ponadto ochronę prywatności wywodzono także z szeroko rozumianej konstrukcji ochrony dobrego imienia i czci jednostki.

Niezależnie od powyższego nurtu w wielu orzeczeniach prywatność określano jako „prawo o charakterze fundamentalnym”. J. Sięńczyło-Chlabicz wskazuje tu przede wszystkim wyroki w sprawach *Scherring Chemicals v. Falkman LTD*<sup>20</sup> i *Morris v. Beardmore*<sup>21</sup>. Sądy kierowały też w stronę Parlamentu wyraźny komunikat dotyczący potrzeby uregulowania problematyki naruszenia prywatności obywateli.

<sup>14</sup> Jest to również jedno z pierwszych orzeczeń z zakresu prawa autorskiego przyznającego prawo własności do dobra niematerialnego. Więcej na ten temat: Deazley, R. (2008) ‘Commentary on Pope v. Curl (1741)’, in *Primary Sources on Copyright (1450–1900)*, eds. L. Bently & M. Kretschmer, [www.copyrighthistory.org](http://www.copyrighthistory.org).

<sup>15</sup> [1849] EWHC Ch J20

<sup>16</sup> Co ciekawe, strona skarżąca oparła swe tezy na twierdzeniu iż „prywatność stanowi esencję własności, a jej utrata stanowi utratę własności”. Strona przeciwna argumentowała natomiast, iż „pojęcie prywatności jest zupełnie odmienne od pojęcia własności”. Więcej na ten temat J. Braciak, op.cit., s. 32.

<sup>17</sup> [1965] 1 All E.R. 611, [1965] 2 W.L.R. 790 (Ch.d.); więcej w H.J. Dickie, *Restraint of breach of confidence: Duchesse of Argyll v Duke of Argyll*, 24 *Fac. Law Review*, 1966, s. 115 i n.

<sup>18</sup> (unreported) 8.11.1993.

<sup>19</sup> [1997] FSR 600; Przytaczam za J. Sięńczyło-Chlabicz, *Naruszenie...*, s. 38; zob. też przytaczana tam literatura i źródła.

<sup>20</sup> [1982] Q.B. 1; [1981] 2 W.L.R. 848; [1981] 2 All E.R. 321, C.A.; J. Sięńczyło-Chlabicz, *Naruszenie...*, s. 38.

<sup>21</sup> [1980] 2 All E.R. 753 J. Sięńczyło-Chlabicz, *Naruszenie...*, s. 38.

Szczególnie doniosłe znaczenie miało stanowisko sądu w sprawie *Kaye v. Robertson* z 1991 roku<sup>22</sup>. Sprawa dotyczyła wykonania i opublikowania przez dziennikarza *The Sunday Sport* zdjęć nieprzytomnego i śpiącego aktora. Zdjęcia wykonano w szpitalu, w którym aktor przeszedł operację mózgu. Co więcej, wspomniany dziennikarz, przeprowadził z półprzytomnym aktorem „wywiad”, zadając mu pytania i notując odpowiedzi. Kaye usiłował nie dopuścić do publikacji materiałów.

W głośno komentowanym orzeczeniu sąd orzekł, iż prawu angielskiemu obcy jest delikt dotyczący naruszenia prawa do prywatności. W związku z powyższym sąd stwierdził, że w zaistniałej sytuacji doszło do pomówienia (*malicious falsehood*). W konsekwencji nie zakazano publikacji przedmiotowych zdjęć i treści wywiadu, ale dopuszczono ją z adnotacją, że sam pan Kaye nie wyraził na nią zgody. Jednocześnie w uzasadnieniu sędziowie wskazali, iż istnieje głęboka potrzeba uregulowania przez prawo stanowiące problematyki naruszeń prywatności poszczególnych obywateli. Sędzia Glidewell stwierdził m.in.: „Powszechnie wiadomo, że w prawie angielskim nie istnieje prawo do prywatności w związku z tym brak możliwości wniesienia powództwa z tytułu jej naruszenia. Okoliczności wskazane w przedmiotowej sprawie odzwierciedlają potrzebę ustalenia przez Parlament czy i w jakim zakresie prawo stanowiące powinno chronić prywatność jednostek”<sup>23</sup>.

#### 4. PROBLEM UZNANIA PRAWA DO PRYWATNOŚCI W BRYTYJSKIM PRAWIE STANOWIONYM

Kwestia uznania prawa do prywatności w prawie stanowiącym stała się szczególnie istotna ze względu na fakt ratyfikowania przez Wielką Brytanię Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej EKPC)<sup>24</sup>. Artykuły Konwencji definiują prawo jednostki do poszanowania życia rodzinnego i prywatnego w bardzo otwarty i szeroki sposób. Kwestię prywatności regulują przede wszystkim art. 8 dotyczący prawa do prywatności i art. 12 ustanawiający prawo do zawarcia małżeństwa. Zgodnie z art. 8 każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji (art. 8 par. 1). Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie, z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób (art. 8 par. 2 *in fine*).

Takie ujęcie prawa do prywatności spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem większości przedstawicieli brytyjskiego Parlamentu. Wynikało to przede wszystkim z faktu, iż, jak już wspomniano, w angielskiej tradycji społecznej i prawnej olbrzymią wagę przykładano do kwestii zagwarantowania wolności wypowiedzi i prawa do informacji. W przypadku konfliktu tych praw z prawem do prywatności, sądy z reguły orzekały na korzyść praw o charakterze publicznym. Także w toku dyskusji nad wprowadzeniem EKPC do angielskiego systemu prawnego, ustawodawca musiał zagwarantować prasie prymat prawa do informacji nad pra-

<sup>22</sup> [1991] FSR 62.

<sup>23</sup> S. Makkan, op.cit.

<sup>24</sup> Konwencja z 4.11.1950 roku, weszła w życie 3.09.1953 r.

wem do prywatności osób publicznych. W konsekwencji, choć prace nad ustawą regulującą problematykę prywatności rozpoczęto już w latach 60-tych<sup>25</sup>, to została ona usankcjonowana dopiero na gruncie Human Rights Act – Ustawy o ochronie praw człowieka z 1998 roku<sup>26</sup>. Celem ustawy było włączenie do angielskiego porządku prawnego przepisów EKPC (art. 2–12 i 14 oraz art. 1–3 Pierwszego Protokołu i art. 1–2 Szóstego Protokołu). Umożliwiło to bezpośrednią ochronę obywatelskich i politycznych praw jednostki przez organy sądownicze. Miało też stanowić wystarczającą podstawę do zagwarantowania ochrony prawa do prywatności obywateli.

Praktyka sądów angielskich wskazuje, że efekt ów nie został osiągnięty. Pomimo postulatów postawionych w sprawie *Kaye v Robertson* sędziowie nadal powstrzymują się od jednoznacznego uznania ogólnego prawa do prywatności. Szeroka interpretacja artykułu 8 i 12 EKPC, prezentowana przez ETS, wydaje się być dla trudna do zaakceptowania przez angielską judykaturę. Dla poparcia tej tezy wystarcza analiza orzeczeń wydanych już po wejściu w życie wspomnianej ustawy. Najgłośniejsze z nich to wyrok w sprawie *Douglas v Hello!*<sup>27</sup> i *Wainwright v Home Office*. Pierwsza dotyczyła zdjęć wykonanych podczas ślubu pary słynnych aktorów – Michaela Douglasa i Catheriny Zeta – Jones. Fotografie zostały wykonane z ukrycia przez jednego z gości, a następnie sprzedane magazynowi *Hello!*. Tymczasem Douglas i Zeta-Jones już wcześniej podpisali umowę dotyczącą publikacji zdjęć z magazynem *OK!*. Wartość umowy opiewała na 1 000 000 funtów i była zawarta „na wyłączność”. W swoim powództwie przeciwko *Hello!* skarżący powołali się na instytucję *breach of confidence*, naruszenie prywatności oraz naruszenie uprawnień zagwarantowanych na gruncie Data Protection Act z 1998 roku<sup>28</sup>. W kolejnych sprawach, które miały miejsce w latach 2001, 2003 i 2005 ostatecznie orzeczono na korzyść skarżących. Uznano jednak jedynie zarzuty dotyczące *breach of confidence*. W wyroku High Royal Court sędzia Lindsay wyraził zadnie większości, iż nie istnieje potrzeba tworzenia odrębnego deliktu dotyczącego naruszenia prawa do prywatności. Odwoływanie się do szerokiej interpretacji potrzebne jest jedynie wtedy gdy ochrona prywatności nie może być zrealizowana w oparciu o istniejące przepisy prawa krajowego<sup>29</sup>. Tymczasem w opinii sądu prawo angielskie posiada instytucje pozwalające na jej zagwarantowanie.

W podobnym duchu wypowiedział się House of Lords wydając opinię w głośnie sprawie *Wainwright v Home Office*<sup>30</sup>. Analizując zdarzenia z 1997 roku dotyczące rewizji osobistej pani Wainwright oraz jej syna Alana, lord Hoffmann jednoznacznie stwierdził, iż prawo angielskie nie wyróżnia deliktu polegającego na naruszeniu prawa do prywatności. Zaznaczył również, iż dla zrealizowania standardów ochrony wymaganych na gruncie art. 8 EKPC nie jest niezbędne jego ukonstytuowanie. Wystarczy, że prawo krajowe zagwarantuje ochronę prywatności za pomocą odpowiednich przepisów<sup>31</sup>. Jednocześnie jednak lord Scott zaznaczył, iż analizowane zdarzenia miały miejsce przed wejściem w życie Human Rights Act. Orzekanie w kwestii bezpośredniego stosowania art. 8 EKPC, należy więc pozostawić do rozpoznania w sprawach, które miały miejsce po wejściu w życie Ustawy o ochronie praw człowieka<sup>32</sup>.

<sup>25</sup> Projekt ustawy Lorda Mancrofta z 14.02.1961r (Right of Privacy Bill).

<sup>26</sup> Human Rights Act 1998 ; 1998 c.42; ustawa weszła w życie 2.10.2000 r.

<sup>27</sup> *Douglas v Hello* No 1 [2001] QB 967; [2001] 2 WLR 992.

<sup>28</sup> Data Protection Act 1998; 1998 c.29.

<sup>29</sup> Wyrok High Court of Justice [2003] EWHC 786 (Ch); par.229.

<sup>30</sup> [2003]UKHL 53 on appeal from: [2001]EWCA Civ 2081.

<sup>31</sup> vide par. 32 i n. przytoczonej opinii.

<sup>32</sup> *Ibidem*, par 56 in.



Zaprzeczeniem powyższego stanowiska judykatury zdaje się być orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Peck v United Kingdom*.<sup>33</sup> Przedmiotowa sprawa dotyczyła wykorzystania w publikacjach prasowych i telewizyjnych zdjęć skarżącego wykonanych za pomocą kamer CCTV. Zdjęcia ukazywały pana Pecka w chwili gdy usiłował popełnić samobójstwo poprzez podcięcie żył za pomocą kuchennego noża. Zaobserwowanie zachowania Pecka i szybka interwencja policji pozwoliły na uratowanie mu życia. Jednocześnie zdjęcia zdarzenia zostały potem wykorzystane w kampanii dotyczącej wpływu monitoringu na podniesienie poziomu bezpieczeństwa. Twarz skarżącego została w publikacjach zamaskowana, jednak w stopniu umożliwiającym identyfikację Pecka przez znane mu osoby. W swojej skardze do Trybunału powód powołał się na naruszenie prawa do prywatności na podstawie art. 8 EKPC w związku z art. 13 EKPC. Trybunał orzekł na korzyść powoda, wskazując, iż art. 13 nakłada na państwa – strony obowiązek wprowadzenia w systemie prawa krajowego środków umożliwiających ochronę praw zagwarantowanych na gruncie Konwencji. Zdaniem Trybunału Wielka Brytania nie spełniła powyższego wymogu w odniesieniu do praw zagwarantowanych przez art. 8 EKPC. Wskazywane przez pozwaną środki ochrony tj. *malicious falsehood* (pomówienie), *breach of confidence* (nadużycie zaufania), czy *defamation* (zniesławienie) nie gwarantowały wystarczającej ochrony w przedmiotowej sprawie. Peck nie miał więc możliwości rzeczywistego zrealizowania uprawnień wynikających z prawa do poszanowania życia prywatnego.

Powyższe orzeczenie potwierdziło niewątpliwie istnienie swoistej luki prawnej w odniesieniu do uregulowania problematyki prawa do prywatności. Wbrew twierdzeniom brytyjskich sądów nadal istnieje swoista „biała plama” w obszarze regulacji jednego z podstawowych praw człowieka. To niepokojące zjawisko niewątpliwie jest poważnym sygnałem ostrzegawczym dla brytyjskiego ustawodawcy.

### 3. PODSUMOWANIE

Zaprezentowana analiza jest jedynie zarysem problematyki dotyczącej prawa do prywatności w systemie brytyjskiego *common law*. Pozwala jednak na pewne konkluzje. Przede wszystkim bazując na doświadczeniu prawa anglosaskiego, należy stwierdzić, iż dla zapewnienia pełnej i skutecznej ochrony prawa do prywatności obywateli, niezbędne jest wyraźne uznanie tego prawa także w prawie krajowym. To właśnie brak przedmiotowej regulacji można uznać za główny czynnik zahamowania rozwoju prawa do prywatności w Wielkiej Brytanii. Realizacja prawa do informacji i wolności wypowiedzi kosztem prawa do prywatności jednostek nie może być uznana za rozwiązanie słuszne i właściwe w praworządnym i demokratycznym państwie. Konsekwencją takiego podejścia jest min. przyznanie nadmiernych uprawnień przedstawicielom mediów. Efekty takich regulacji, zwłaszcza we współczesnym społeczeństwie, dysponującym nowoczesnymi technologiami pozyskiwania i udostępniania informacji, mogą być bardzo niebezpieczne. Niektóre możemy obserwować już dziś, gdy Wielka Brytania zmaga się ze skutkami tzw. afery podsłuchowej. Do skandalu doszło gdy ujawniono fakty dotyczące stosowania zaawansowanych metod inwigilacji przez dziennikarzy poszukujących informacji. Działania jakich dopuszczała się prasa są szokujące. Polegały nie tylko na korumpowaniu i pozyskiwaniu informatorów ze świata show-biznesu czy polityki, ale także na wynajmowaniu hackerów celem dokonywania włamań na skrzynki mailowe i pocztę

<sup>33</sup> Wyrok z 28.01.2003; (2003) 36 EHRR 41; [2003] EMLR 287.

głosową osób prywatnych. Czy i tym razem brytyjskie sądy uznają prymat prawa do informacji nad prawem do prywatności?. Wydaje się, że wyroki w trwających procesach największych wydawców, pozwolą na zmianę dotychczasowego *status quo*. Dla ustawodawcy jest to także niewątpliwie szansa na wprowadzenie od dawna oczekiwanych regulacji. Być może Wielka Brytania powróci do pięknej, choć nieco zapomnianej, tradycji drugiej połowy XIX w. Do czasów T. Cooleya i Stephena, gdy to właśnie angielska doktryna i judykatura decydowały o kształcie *right to privacy* w nowoczesnej Europie i na świecie.

## LITERATURA

- Braciak J., *Prawo do prywatności*, Wydawnictwo sejmowe, Warszawa 2004
- Cooley T., *Treatise on the Law of Torts: wrongs which arise independently of contracts*, Third Edition by John Lewis, Callaghan and Company, 1906.
- Deazley R., 'Commentary on *Pope v. Curl* (1741)', in *Primary Sources on Copyright (1450–1900)*, eds L. Bently & M. Kretschmer, 2008.
- Dickie H.J., *Restraint of breach of confidence: Duchesse of Argyll v Duke of Argyll*, Fac.Law Review, 1966.
- Dickie H.J., *Restraint of breach of confidence: Duchesse of Argyll v Duke of Argyll*, 24 Fac.Law Review, 1966.
- Makkan S., „Privacy, Parliament & the Judiciary (the privacy ping pong)”, źródło: [http://www.actanow.org.uk/media/articles/Privacy\\_Parliament\\_and\\_the\\_Judiciary.pdf](http://www.actanow.org.uk/media/articles/Privacy_Parliament_and_the_Judiciary.pdf) (dostęp 26.02.2013).
- Sieńczyło-Chlabicz J., *Naruszenie prawa do prywatności osób publicznych. Analiza cywilnoprawna*, Zakamycze, 2006.
- Stephen J.F., „*Liberty, Equality, Fraternity*”, Holt & Williams, 1878.

## ORZECZNICTWO

- Pope v. Curl* [1741].
- Yovatt v. Winyard* [1820].
- Prince Albert v Strange* [1849] EWHC Ch J20.
- Duchesse of Argyll v. Duke of Argyll*, [1965] 1 All E.R. 611, [1965] 2 W.L.R. 790 (Ch.d.).
- Morris v. Beardmore*, [1980] 2 All E.R. 753.
- Scherring Chemicals v. Falkman LTD* [1982] Q.B. 1; [1981] 2 W.L.R. 848; [1981] 2 All E.R. 321, C.A.
- Kaye v Robertson* [1991] FSR 62.
- HRH Prince of Wales v. MGN Limited and Others*, (unreported) 8.11.1993.
- Barrymore v. News Group Newspapers LTD* [1997] FSR 600.
- Douglas v Hello! No 1* [2001] 2 WLR 992.
- Wainwright v Home Office* [2003] UKHL 53 on appeal from: [2001] EWCA Civ 2081.
- Peck v United Kingdom* [2003] 36 EHRR 41; [2003] EMLR 287.

## ŹRÓDŁA PRAWA

- Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4.11.1950.
- Human Rights Act 1998 – Ustawa o ochronie praw człowieka z 9.11.1998 roku.
- Data Protection Act 1998 – Ustawa o ochronie danych osobowych z 22.08.1998 roku.